№ 147. Kraków 1 Lipca — Sobota. Rok 1854.

CZAS

Wychodzi w Krakowie
codziennie o godzinie $8^1/_2$ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 15 kr. — kwartalna 4 złr.
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453. Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze“.

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
☛ Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

OGŁOSZENIE PRENUMERATY.

na kwartał III tj. na miesiące lipiec, sierpień i wrzesień:

dla miejscowych: złr. 4 mk. kwartalnie.
z przesyłką pocztową złr. 5 mk. „ „

Ośpieszne nadsyłanie pieniędzy prenumeracyjnych w listach frankowanych uprasza się, od ilości bowiem prenumeratorów zależeć będzie wysokość nakładu, a spóźniający się narażeni być mogą na brak początkowych numerów kwartału.

Chcąc nadto ułatwić Czytelnikom Czasu sposobność rozpatrywania się w ruchach wojennych tak lądowych jak morskich, rozesłaną będzie Prenumeratorom w ciągu kwartału, *bezpłatnie*, *Mappa Morza Baltyckiego i krajów okolicznych*. Trzystu pierwszych *nowych* Prenumeratorów otrzyma nadto, zaraz z pierwszym numerem kwartału, *Mappę krajów czarnomorskich*.

Kraków 30 czerwca.

Podczas ostatniego pobytu Najjaśniejszego Pana w Czechach, miała miejsce ceremonia religijna nie bez znaczenia i pewnéj donośności politycznéj. Ograniczyliśmy się dawniéj na prostéj wzmiance; skoro bliższe dochodzą nas szczegóły, podajemy je dzisiaj. W dolinie Karoliny *(Karolinen-Thal)* pod Pragą, na d. 10 b. m., Jego c. k. Apostolska Mość Cesarz Austryacki Franciszek Józef I. położył kamień węgielny do kościoła dedykowanego Ś. Cyryllemu i Ś. Metodiuszowi, Apostołom Sławiańskim. Ceremonii religijnéj przewodniczył Jego Eminencya kardynał książę Szwarcenberg, arcybiskup pragski, otoczony liczną kapitułą téj metropoli, kapitułą używającą mitry na mocy przywilejów udzielonych w czternastym wieku. Zebranie ludu było tak liczne, iż zdawać się mogło, że cała stolica Czech przeniosła się do rozkosznéj a przemyślnéj doliny, gdzie się ma wznosić ta nowa Świątynia. Stawiają ją w stylu bizantyńskim, dawne bazyliki przypominającym.

Dolina Karoliny tuż pod Pragą ma 13,800 mieszkańców z których 13,300 katolików, 100 lutrów, 100 kalwinistów, i 300 żydów. Gmina ta dziś tak liczna powstała dopiero w skutek kolei żelaznéj i nie miała dotąd jak tylko małą tymczasową kaplicę. Budowę nowego kościoła zawdzięcza inicyatywie stowarzyszenia katolickiego *(Katolischer-Verein)* i protekcyi kardynała księcia Szwarcenberga, który obydwa panegiryki świętych owych patronów kościoła Cyrylla i Metodiusza sam i w języku sławiańskim z kazalnicy wypowiedział. Otóż z resztą tekst łaciński spisanego protokółu téj uroczystości:

IN NOMINE DOMINI!

Die X Junii Anno Salutis 1854,

Pii Noni, Ecclesiam Dei gubernantis octavo, Francisci-Josephi I, Austriae imperantis sexto.

Archiepiscopo Pragensi Friderico, Cardinali-Principe de Schwarzenberg, in Regno Bohemiae Locum Tenente Carolo Libero Barone de Meczéry-Tschoor, Summi Judici Praeside Comite Antonio de Mittrovsky, Supremo Militum Praefecto Eduardo Comite de Clam-Gallas, anno aedificationis primo;

Augustissimus et Apostolicus Austriae Imperator Franciscus-Josephus I, quum Elisabetham, Imperatricem Conjugem primo Pragam adduxisset, Ecclesiae Sanctorum Cyrylli et Methodii Carolinaeralle hunc lapidem fundamenti posuit. Haec Ecclesia per Societatem, quae dicitur Catholicorum, hortatu Canonici Joannis-Valeriani Irsik, et Sacerdotis Venceslai Stulc, opus moventis, Eminentissimo Domino Cardinali et Archiepiscopo Principe de Schwarzenberg protegente et summe moderante confluentibus sponte elemosynis extruenda, Deo opitulante, die 9 Martii 1854, Sanctorum Patronorum festo, ex descriptione Architecti et Professoris Viennensis Caroli Roesner, dirigente Pragensi Architecto Ignacio Ullmann, ab aedificatore Joanne Belsky Pragensi coepta fuit. Praeses Societatis supra dictae erat Ottocarus Comes de Czernin, Vice-praeses, Joannes-B. Maran, Canonicus et Theologiae Doctor, quoesturam curans Josephus Tieftrunk, Medicinae Doctor et negotiorum in pecuniis colligendis laboribusque dirigendis curator e mandato Eminentissimi Domini Eberhardus Jonak J. U. D. et in Universitate Carolo-Ferdinandeae Professor publicus.

Testes adfuerunt, quorum nomina subscripta leguntur.

Kościół ŚŚ. Cyrylla i Metodiusza jest pierwszym, przy którego założeniu Najjaśniejszy Pan osobiście ceremonią położenia węgielnego kamienia dokonał. Ośmielamy się wnosić, że jeżeli wielkie było zadowolnienie jakiego dusza pobożna młodego Monarchy doznać musiała przy téj świetnéj religijnéj uroczystości, myśl o uczuciu wdzięczności jakie czyn ten wywoła w siedemnastu milionach Sławian żyjących pod jego berłem, niemogła być sercu jego obojętną.

Czytamy w *Zeit:*

Odpowiedź Rosyi na sommacyę austryacką nie nastąpiła wprawdzie dotychczas; i zdaje się według wszelkiego prawdopodobieństwa, że nie do samego tylko Wiednia nadejdzie, ale równocześnie uczynionem będzie odpowiednie oświadczenie na przedstawienia z Berlina do Petersburga wyszłe. Oświadczenia takiego nie otrzymano jeszcze w Berlinie. Nie wiadomo przeto autentycznie, co Cesarz Rosyjski odpowie. Wszystkie przypuszczenia w tym względzie zgadzają się osobliwym sposobem na to, że oczekiwana odpowiedź będzie uchylającą się (ausweichend). Stawiono dwa jak wiadomo żądania: raz przywrócenie dawnego stanu rzeczy przed wybuchem wojny przez opuszczenie Księstw Naddunajskich; powtóre przeniesienie układów o pokój na konferencyę sześciu uczestniczących mocarstw.

Nie można wątpić, że jeżeli żądania te mimo ich stosowności i słuszności odrzucone będą na teraz w Petersburgu, nastąpi to nie tyle ze względu na pierwszą ich część, ile raczéj na drugą. Jeżeli bowiem Austrya i Prusy w ostatnich swoich do Petersburga oświadczeniach wzięły na siebie służyć Rosyi jako pośrednicy na proponowanej konferencyi, to Rosya nie może ani chwili wątpić, iż w najkorzystniejszym razie będzie musiała poświęcić dla pokoju na konferencyi traktowanego nie jeden interes swój i nie jedną korzyść, jakie przeważnie dotąd na wschodzie dzierżyła. „Pokój konferencyjny“ osobliwie nie podobał się nigdy Cesarzowi Rossyjskiemu, tak, że już dla tego samego bez żadnego innego powodu, wszelkie usiłowania obu gabinetów niemieckich celem spokojnego załatwienia sporu wniwecz się obracały. Cesarz upatrywał w tem naruszenie samoistności swojéj i zrzeczenie się swojéj powagi europejskiéj, gdyby mu przyszło poddawać prawa przez siebie roszczone pod sąd i uchwałę konferencyi mocarstw. Jak się zdaje, Cesarz dziś jeszcze obstaje przy tem mniemaniu, lubo że wypadki przyniosły mu już tę smutną naukę, że potężne siły Rosyi wstrzymały się na wałach Sylistryi.

Rosya chce z samą tylko Turcyą układać się o pokój. Byłoby się to jeszcze wówczas powieść mogło, kiedy się przekonano w Petersburgu, że Europa nie uznaje owej teoryi brania w zakład, wskutku któréj wojska rosyjskie Prut przebyły, że owszem oświadcza się przeciw temu. Wtedy było jeszcze na czasie naprawić krok nazbyt pospieszny i przedstawić Porcie przyjmowalne warunki pokoju; wtedy mocarstwa europejskie byłyby nie znalazły nagłego powodu wystąpienia między Rosyą i Portą traktujące wprost ze sobą o pokój. Wszelako nie użyto w Petersburgu tego czasu na spokojne i nieuprzedzone rozpoznanie rzeczy; nieprzypuszczano nawet, aby Europa mogła mieć inną wolę nad wolę Rossyi. Dziś już zapóźno. Protokóły wiedeńskie, przy których Prusy wspólnie z Austryą, Francyą i Anglią niewzruszenie obstają, nadały sporowi rosyjsko-tureckiemu cechę europejską. Nie idzie tu już o same tylko rosyjskie i tureckie interesa, ale o współzawodnicze interesa Europy, a takowe nie mogą być inaczej ustalone, jak za wspólną zgodą mocarstw europejskich.

Gdyby przeto potwierdzić się miało, że Rossya zamierzyła opuścić zajęte przez siebie rok temu Księstwa, i cofnąć wojska swoje za Prut, to jeszcze nie sprowadzi to dzisiaj pokoju. Dopóki Rosya wzbrania się wprowadzić kwestyę pokoju na konferencyę zawarowaną przez Austryę i Prusy za zgodą Anglii i Francyi, dopóty odwrót za Prut nie będzie miał innego znaczenia jak zmianę teatru wojny. Jeżeli Rosya nie przystanie na konferencyę, a mimo tego opuści Księstwa, będzie to zapewne skutkiem sommacyi austryackiej, ale nie w celu uczynienia jéj zadosyć, ale raczéj aby uniknąć wypadków, jakieby odrzucenie sommacyi za sobą pociągnąć musiało.

Najbliższem bowiem następstwem odrzucenia tego byłoby wejście wojsk austryackich. Gdyby zaś do tego przyszło, nietylko armia rosyjska nie byłaby w stanie utrzymać się w dotychczasowem stanowisku swojem w Dobruczy, ale nawet linię odwrotu swego ujrzałaby mocno zagrożoną mając sobie morze Czarne zamknięte.

Tym tylko a nie innym sposobem można sobie wytłumaczyć nagły rozkaz odwrotu wojsk rosyjskich za Prut i w związku z nim będące odstąpienie od oblężenia Sylistryi. Oznaki pokoju nie można w tém na nieszczęście bynajmniej jeszcze upatrywać.

Niedawno donosiliśmy o pomyślnym skutku wyprawy Stanów Zjednoczonych do Japonii i o zawarciu traktatu dość korzystnego lubo wyłącznie tylko Ameryce przysługującego. Według dziennika *China Mail* projekt do ugody przedstawili Amerykanom Japończycy. Miał on następujące zawierać punkta. Nazwiska wszakże pisane są tak jak się wymawiają po chińsku, trudno się przeto bardzo domyślać o jakich ludziach i miejscach jest mowa:

Art. 1. Okręty Stanów Zjednoczonych przybywające do Heang-Ke (Nangasaki?) zostaną opatrzone w wodę, drzewo, żywność i węgle. Zapłata dostarczonych prowiantów może mieć miejsce w złocie i srebrze obcem. Ugoda ta obowięzuje dopiero z pierwszym miesiącem roku przyszłego. Za lat pięć (?) nowy port otworzonym zostanie.

Art. 2. Gdyby okręt Stanów Zjednoczonych rozbił się na jakimkolwiek punkcie brzegów Japonii, statki tego ostatniego państwa odstawią ludzi z osady okrętu rozbitego do portu w Heang-Ke, i o wszyskiem co się tego nieszczęścia tyczy dokładnie zawiadomią. Skoro tylko nowy port otworzonym zostanie, będą mogły osady i tam być przewiezione stosownie do ich woli.

Art. 3. Zastrzega, że gdyby się niedało rozpoznać czy marynarze rozbitego okrętu są uczciwemi ludźmi lub piratami, zatém nie będą mogli wymagać, aby ich tu i owdzie stosownie do ich woli odstawiano.

Art. 4. Waruje zastosowanie się do ustaw obowięzujących w Heang-Ke ze strony przybyszów.

Art. 5. Mówi, że wyspy Luchu w téj chwili nie mogą być dla okrętów otwarte, albowiem leżą zadaleko.

Art. 6. Że podobnież Hong-Tin (?) zbyt oddalony i przez udzielnego księcia rządzony nie może być także w téj chwili dostępnym, i że o to na wiosnę ułożyć się będzie można, gdy okręty Stanów Zjednoczonych do Heang-Ke przybędą.

Artykuł dodatkowy, oświadcza że okręty Stanów Zjednoczonych będą się także mogły zaopatrzyć w wodę, drzewo i żywność w porcie Sang-Kwon-Kong, ale to dopiero od jesieni roku przyszłego.

Dokument ten jest datowany siódmego roku panowania Cesarza z Ka-Wing, pod którem to nazwiskiem trudno jest widzieć kogo innego jak monarchę, który dopiero pierwszy rok panuje. Może też nie o cywilnym ale o duchownym władcy jest mowa.

Korespondencya Czasu.

Lwów 25 czerwca (Spóźn.)

§. Tegoroczna wystawa bydła i narzędzi gospodarskich odbyła się w dniach 19, 20 i 21ym bieżącego miesiąca. W obec polemiki jaka się u nas nad praktycznością różnych ras i nad sposobami polepszenia naszego bydła oddawna już prowadzi, chcąc chociaż pobieżnie tylko dotknąć tegorocznéj wystawy, należy przedewszystkiem wspomnąć o rasie bydła, które na wystawę sprowadzono. Rasy jakiejkolwiek zagranicznéj czystéj nie było wcale z wyjątkiem kilku szwajcarek, które ostatniego dnia do Lwowa przyprowadzono, mało też było rasy czystéj krajowéj, i plac wystawy zajęły same prawie mieszańce z przeważającym jednakże typem rasy krajowéj. Dwa więc obozy w zachodnich obwodach o rasę rogatego bydła z sobą walczące, znalazły się tutaj na polu ściśle neutralném, i jak sądzę dla obu dość przyjaźnem, bo obu teorye znaleźliśmy tu zastósowane w praktyce o tyle, że p. Günther gorliwy stronnik bydła domowego, widząc naszą wystawę byłby mógł mieć pociechę, że chów bydła domowego nie jest w zaniedbaniu, również p. Straszewski zwolennik ras zagranicznych byłby nie miał powodu utyskiwania za wpływem bydła obcego. W dawniejszych latach widywaliśmy tu wiele bydła obcego, lecz że Towarzystwo agronomiczne zwraca swoją uwagę wyłącznie na bydło chowu krajowego, zagraniczne zaś nie przedstawia ani do nagrody, ani też nie zakupuje je na wylosowanie, dla tego bydło to już od dwóch lat nie przybywa na wystawę. Również obory z dawniejszych wystaw zaszczytnie znane jak pp. Suchodolskiego, Ostaszewskiego, Textorysowej, nic nie przysłały, lecz natomiast poznaliśmy nowe, które właścicielom ich prawdziwy zaszczyt przynoszą. Z pomiędzy przybyłych 67 sztuk bydła rogatego zachwycały najwięcéj dwie pary wołów p. Studzińskiego z wybitną cechą pochodzenia żuławskiego. Ich wielkość olbrzymia, piękna i silna budowa ściągały nieustannie liczne kółko wielbicieli. Woły te były niezaprzeczenie ozdobą całéj wystawy, nie otrzymały jednakże żadnéj nagrody, bo woły wedle statutów nie mają do niéj prawa. Po nich zwracało najwięcéj uwagi bydło z obory siemianowieckiéj p. Kriegshabera, rasy dosyć wyrazistéj, a oraz celujące budową i siłą. Krowa z téj obory dostała medal, a bujaczek był zakupiony do wylosowania. Również wybitną odznaczało się rasą bydło Wolfa, kolonisty z Winnik, mlecznością przewyższała wszystkie inne mała krowa p. Gostyńskiego; pomiędzy buhajami celował buhaj p. Andruszowskiego, i był kupiony do wylosowania za 120 złr. m. k. W ogóle bydła rogatego kupiono 6 krów, 2 jałówki i 2 bujaki.

Baranów i owiec było na wystawie sztuk 15. Rywalizowały z sobą owczarnia hołhocka hr. Wodzickiego, stupnicka p. Medweja i kurowiecka hr. Potockiego, i zadanie sędziów w wyborze najcelniejszéj sztuki nie było tu łatwe. Owce pana Medweja przewyższały wszystkie inne nadzwyczajną cienkością wełny, gęste jednak, równe i obfite runo barana hołhockiego odniosło zwycięztwo, i baran ten zakupiony został za 300 złr. m. k. na wylosowanie.

Owczarnia hr. Wodzickiego nabyła wielkiego znaczenia, bo już po raz drugi otrzymuje nagrodę pomimo celujących zalet współzawodników.

Konia nie było na wystawie ani jednego, co tém trudniéj da się wytłumaczyć, że sprowadzenie koni nie podlega takim trudnościom, jak sprowadzenie bydła rogatego lub owiec.

W ogóle wystawa tegoroczna ustępuje co do bydła wszystkim poprzedzającym, lecz pod względem narzędzi gospodarskich postęp okazuje się z każdym rokiem widoczniejszym. Maszyny gospodarskie przed kilku laty jeszcze nieznane rozpowszechniły się po kraju, a nawet pług dawny, do którego nasz włościanin tak nałogowo przywiązany, ustępuje przed nowymi, z którymi wystawy naszych gospodarzy zapoznały. Nie brakło też i w tym roku na nowych pługach. Przy próbach drugiego dnia wystawy w Dublanach przedsięwziętych, małe pługi czyli ruchadła p. Sinslera ze Lwowa okazały się dla swéj lekkości bardzo praktycznymi, w skutek czego zaraz na wystawie zamówiono przeszło 50 sztuk pługów u p. Sinslera. Żniwiarka p. Arendta systemu nożycowego zajmowała tém silnéj wszystkich gospodarzy, ile że już przeszłéj jesieni odpowiadała o wiele więcéj celowi, aniżeli wszystkie jéj poprzedniczki, widząc zaś udoskonalenia, jakie p. Arend w niéj porobił, gospodarze nie tracili nadziei, że dotychczasowe usiłowania wynalezienia machiny tak gorąco od wszystkich pożądanéj, nie zostaną bez skutku. P. Pietsch przystawił wiele narzędzi, cudnéj roboty, lecz mało odpowiednich do użytku gospodarskiego, ale natomiast zaległy plac wystawy narzędzia prawdziwie gospodarskie z pracowni braci Schumanów. Była młocarnia ustawiona na wolnem miejscu gotowa do młocki, pompa do ciągnienia wody ze studni na 60 sążni odległéj, kilka wydoskonalonych sikawek, wiele młynków i sieczkarń, a

578
BIBLIOTHECA JAGELLONICA CRACOVIENSIS
V CZASOP.
1854, 147-298

wszystkie te narzędzia znamionowały postęp i praktyczne pomysły, i świadczyły o nieobliczonych korzyściach podobnych wystaw.

Przy sposobności prób z narzędziami w Dublanach odbytych, założono w téj wsi kamień węgielny na szkołę gospodarską, która już w październiku b. r. otwartą zostanie. Przy położeniu kamienia węgielnego obecny był p. Kalchberg wiceprezydent namiestnictwa. Na uroczystość rozdania nagród przybył nowy członek Towarzystwa agronomicznego J. C. Wysokość Arcyksiążę Karol Ludwik. Wraz z J. C. Wysokością przybyli J. Exc. Namiestnik, ksiądz arcybiskup Baraniecki i wielu urzędników. Obejrzawszy wystawę zajął J. C. Wysokość miejsce w namiocie perską makatą obitym i ozdobnie w kwiaty przybranym. Naprzeciw namiotu przyrządzono miejsca dla kobiet, które się bardzo licznie zebrały. Przy odgłosie trąb wprowadzano pojedynczo każdą sztukę za celniejszą uznaną, a gospodarz wystawy Kazimierz hr. Krasicki wygłaszał nazwisko właściciela każdéj sztuki.

Dziś po raz trzeci ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego.

Z Królestwa Polskiego 27 czerwca.

Donosiłem wam, iż oprócz kilku pułków jazdy, cały drugi korpus piechoty opuścił gubernią lubelską i pociągnął przez Wołyń na Podole. Otóż niedawno jedna dywizya piechoty tegoż korpusu wróciła z za Bugu, i znów rozłożyła się w lubelskiém. Sztab pierwszéj jéj brygady stoi w Lublinie, drugiéj w Zamościu. Nadto nadciągło w te okolice z głębi Rosyi 6,000 jazdy nieregularnéj, dzikich Baszkierów, Kirgizów i kozaków. W okolicy Lublina rozkwaterowany jest także pułk strzelców celnych, rekrutowany z myśliwskiéj ludności borów litewskich, a uzbrojony sztuccami z Liège. W Warszawie, prócz zwykłéj załogi i dwóch pułków grenadyerów, znajduje się obecnie kilkanaście batalionów rezerwowych należących do pułków pierwszego i drugiego korpusu piechoty; rezerwy te nadeszły po większéj części z Kurlandyi i Inflant. Z Kielc wyruszyło przed dwoma dniami kilka sotni kozaków wraz z bateryą lekko-konną, ciągnąc ku Częstochowie. Gromadzenie licznych wojsk na Podolu i Pobereżu trwa ciągle. Wieści, iż książę Paskiewicz raniony został przy oblężeniu Sylistryi, rozbiegły się szybko po całéj Rosyi, szczególniéj w wojsku, i wielkie a przykre sprawiły wrażenie. Osoby wyżéj stojące lub ukształceńsze wiedzą mniéj więcéj dobrze co się dzieje na teatrze wojny i za granicami Rosyi. Lecz w większéj części publiczności pozbawionéj gazet zagranicznych a niewierzącéj słusznie dziennikom warszawskim i petersburgskim, mogącym umieszczać jedynie wiadomości polityczne zakreślone w gazetach zagranicznych przez komitet cenzury lub przez tenże podane,— krążą najrozmaitsze i najdziwaczniejsze wieści. I tak niedawno biegała wiadomość, że Francuzi i Turcy szturmują już do Kamieńca podolskiego.... Podobnego rodzaju wieści przebiegają codzień Polskę. Dzienniki warszawskie jeszcze ściślejszéj podlegają cenzurze jak petersburgskie i moskiewskie; *Północna Pszczoła* najwięcéj pozwalać sobie może. Nie wszystkie w niéj nawet zamieszczone wiadomości, wolno jest przedrukowywać dziennikom warszawskim.

Lecz również gazety niemieckie błędne podają wiadomości z Rosyi i Polski. Niedawno czytałem w *Lloydzie* umyślnie może przez cenzurę przepuszczone podanie, aby osłabić wiarę w też dzienniki, iż w Lubelskiém zgromadzone są tłumy pospolitego ruszenia i tysiące kosynierów! Wiadomość ta zapewne z następującego urosła zdarzenia. Gdy przed miesiącem głód ucisnął ludność wiejską w gubernii lubelskiéj, tłumy włościan z dóbr rządowych i donacyjnych szły do naczelników powiatu i gubernatora z prośbą, o zapomogę. Rząd chcąc podać im sposobność zarobkowania, ogłosił, iż potrzebuje kosarzy do koszenia łąk ukraińskich i na wybrzeżach Czarnego morza położonych, i każdemu włościaninowi tamże udającemu się, płacić będzie po pół rubla dziennie przez czas podróży i roboty. Przeszło 1,000 włościan opatrzonych kosami, niezrażonych stumilową blisko drogą, zgłosiło się do rządu i ruszyło na Ukrainę i nad Czarne morze. Otóż to owe tłumy pospolitego ruszenia i kosynierów zgromadzone w celu obrony państwa przeciw Turcyi i Austryi! Gdy przeciwnie ten tysiąc kosarzy daleko jest śmielszy, bo otworzą nie obronną lecz zaczepną wojnę przeciw nieprzeliczonym trawom ukraińskim i ich skaczącym i pełzającym mieszkańcom; w istocie zaś przysposobi siano dla jazdy.

Ceny zboża w lubelskiem znacznie zniżyły się z powodu sprowadzenia przez kupców kilkunastu tysięcy czetwierti (czetwiert ma 56 garcy polsk.) zboża z Odessy i południowéj Rosyi. Przed czterema tygodniami płacono korzec żyta lub pszenicy do 50 złp., dziś sprzedają pszenicę po 40, żyto po 35, owies po 15 złp.

Pobór wojskowy trzeci już w ciągu dwunastu miesięcy, nastąpi w pierwszych dniach lipca. Odbędzie się zaś, jak zwykle w całéj Polsce jednéj nocy. Wszystkie czynności przedpoborowe już ukończono.

Berlin 27 czerwca.

† Kilka ważnych wiadomości, które tu równocześnie nadeszły, odwróciły uwagę publiczną od krwawych a bohaterskich zapasów pod Sylistryą i od wypraw angielskiéj floty baltyckiéj na sól i smołę ruską, a skierowały ją znowu więcéj ku całości sprawy wschodniéj, mianowicie ku dyplomatycznemu jej w téj chwili położeniu. Nadejście z Petersburga odpowiedzi na ostatnią notę gabinetu wiedeńskiego, odstąpienie Rosyan od oblężenia Sylistryi i rozpoczęty odwrot za Dunaj i Prut, projekt pokoju podany przez księcia Metternicha, znajdujący dobre przyjęcie w gabinecie londyńskim; spór opinii w tymże gabinecie, różnicą zdań lordów Aberdeena i Clarendona wywołany przed sąd publiczny, a w skutku wniesionéj z tego powodu przez Layarda interpelacyi grożącéj może rozbiciem „gabinetowi talentów“, bliskie nareszcie zajęcie Księstw Naddunajskich przez wojska austryackie — oto wiadomości, które nam w jednym dniu przyniósł telegraf, zostawiając politykom dziennikowym wolne pole do stawiania politycznego pod wpływem tych wiadomości horoskopu. Podobne ogólniki telegraficzne są dla wyobraźni dziennikarskiéj, równie jak dla każdego politykującego czytelnika, niezmiernie ponętne; trudno się wstrzymać, aby nieopierać na nich najśmielszych twierdzeń, nie wyciągać z nich najosobliwszych domysłów i wniosków. Czynią też to wszystkie niemal dzienniki, a najwięcéj zachodnie i przychylne Turcyi niemieckie, mało troszcząc się o to, czy zamki na lodzie słońce prawdy późniejszéj stopi, czy budowę z kart, podmuch spychających się wypadków rozrzuci. Rzadko który z dzienników ma stanowisko czysto-przedmiotowe. Temu, który nie idzie ślepo za polityką Zachodu, każą czy chce czy nie chce być rosyjskim. Niezawisłość opinii zdaje się być zakazaną. Albo jesteś z nami, albo przeciwko nam, *tertium non datur*. Śmiechu warta ta bezwzględność zachodnia. W kraju mądrości politycznéj i w pierwszym w świecie parlamencie, dwóch ministrów stojących u steru rządu przeciwnego są zdania. Jeden z nich, czyż ma być koniecznie z powodu zapatrywania się swego Rosyaninem. W mojém osobistém przekonaniu niejest dziś bynajmniéj większym honorem nazywać się Francuzem. Owa bezwzględność zdania, która się w dziennikach francuzkich objawia, przestała być oddawna tém, czém była kiedyś. *Le bon sens est vulgaire, l'élévation d'esprit est folle et le jugement est servile*, powiedział niedawno temu jeden z dawnych ludzi stanu w prywatnym liście *), który mi się zdarzyło czytać w jednym z tutejszych dzienników, stosując wyrazy te do Francyi. Lecz sprawa wschodnia właśnie to ma do siebie szczególnego, że dla każdego z narodów europejskich może przedstawiać się inaczéj i przedstawia się rzeczywiście. Jest ona dotychczas jako *fata morgana*, które każdy inaczéj widzi; i próżne są usiłowania Zachodu, aby rozwiązanie jej taki koniec wzięło, jaki leży w państw zachodnich życzeniu. Powszechném dziś jest mniemanie, że Austrya w obec Turcyi i Rosyi będzie tylko wykonawczynią planów Zachodu, będąc z nim, jak francuzcy korespondenci zaręczają, w zupełnéj zgodzie. Jakżeby się np. podobała politykom zachodnim myśl, gdyby kto utrzymywał, że Austrya będzie wybawicielką Rosyi, że przez zajęcie Księstw Naddunajskich pozwala Rosyi wszystkie wojska ściągnąć na południowe granice i na Krym, i że przez to zniszczy wszelkie nadzieje państw zachodnich opanowania Sebastopola i zniszczenia floty? Czyżby to niebyła usługa wyświadczona za pomoc w wojnie węgierskiéj? Tymczasem oczekujmy spokojnie spełnienia się obszernych widoków Zachodu. Jaką Rosya dała na notę gabinetu wiedeńskiego odpowiedź; i jaką jest osnowa projektu pokoju podanego przez księcia Metternicha, nic tu dotąd niewiadomo. Być może, że jedna i druga wiadomość jest tylko telegraficzną pogłoską, boć i telegraf nie zawsze mówi prawdę, owszem usposobiony jest do tém prędszego zmyślania. Tak samo się może rzecz ma z wiadomością o odstąpieniu Rosyan od oblężenia Sylistryi, zwłaszcza, że depesza ta przesłaną była najprzód *Monitorowi* francuzkiemu. Wiadomości są pewne, że państwa niemieckie pomniejsze, mianowicie zaś i te które konferowały w Bambergu, przystąpią bez warunków do traktatu prusko-austryackiego. Po tém zapewnieniu się, nie podlega wątpliwości, że osnowa traktatu będzie przedłożoną wkrótce Bundestagowi.

Książe Pruski wyjechał do Poznania dla odbycia przeglądu tamecznego garnizonu. Miasto będzie go uroczyście przyjmowało. Książe będzie tamże na wyścigach konnych, które się jutro odbyć mają. Ślub księżniczki Ludwiki, córki księcia Karola brata królewskiego z księciem Hessen-Philippsthal, odbędzie się 29go b. m. w Nowym pałacu w Potsdamie. Teatr w większéj części rozpuszczony; będą dawane tylko trzy przedstawienia na tydzień, komedye i małe balety. Pogoda zaczyna się trochę ustalać, ale deszcz codzień przepaduje.

Wiedeń 28 czerwca. N. Pan nadał c. k. tajnemu radcy i porucznikowi w armii hr. Franciszkowi Thun-Hohenstein order korony żelaznéj 1széj klassy.

— Gazeta Wiedeńska podaje następujące między innemi zmiany w armii, po części już w *Soldaten-Freund* poprzednio umieszczone (patrz Ner 145): Szef jeneralnego sztabu kwatermistrzowstwa Fzm. baron Hess otrzymał naczelne dowództwo 3ciéj i 4téj armii. Jenerał jazdy hr. Schlik naznaczony komendantem 4téj armii. Fmpor. Parrot komendantem 2go korpusu piechotnego armii, a Fmpor. hr. Clam-Gallas komendantem 2go korpusu jezdnego armii, wszyscy trzéj tymczasowo. Jen. maj. Schobeln przydzielony komendantowi wojsk rezerwowowych 2go korpusu piechotnego armii. Następnie przy komendzie 4téj armii: jen. major i brygadyer Józef Sokcsevits pierwszym jeneralnym adjutantem; Fmpor. Józef Singer szefem sztabu jeneralnego; jen. baron Józef Smola dyrektorem i pułk. Juliusz Wurmbb ze sztabu inżynieryi dyrektorem inżynieryi polowéj; Fmpor. Teuchert do jeneralnéj komendy armii.

Pułkownik Jan Iwanowicz-Kollinenvieg dowódzca 9go piotrowaradyńskiego pułku piechoty granicznéj, mianowany jen. majorem i dowódcą twierdzy staréj Gradyski.

— Dnia 22 czerwca umarł w Wiedniu Fmpor. Pfersmann-Eichthal drugi właściciel 37go pułku piechoty ozdobiony orderami ś. Stanisława klasy 1széj i ś. Włodzimierza.

— Pułkownik i dowódca 51go pułku piechoty Karol Vever, jako kawaler orderu Maryi-Teressy, w moc statutów tegoż orderu otrzymał tytuł barona.

*) Guizot. P. R.

Rossya.

Kuryer warszawski pisze: Od kilku dni gazety zagraniczne zapełnione są fantastycznemi opisami mniemanych wycieczek i krwawych bitew, które miały mieć miejsce w dniach: 13 i 14 b. m. n. s. pod Sylistryą. Raporty otrzymane z głównéj kwatery, pozwalają nam zapewnić, że te opisy są zupełnie zmyślone, równie jak pogłoska o ranach poniesionych przez osoby zajmujące wyższe stanowiska w armii cesarskiéj. Ostatnie buletyny doniosły o nazwiskach jenerała i oficerów, którzy zapłacili życiem albo ranami atak z d. 10 czerwca.

Jeżli w dniu 13 b. m. waleczny jenerał Schilder miał nogę urwaną przez kulę działową, nieszczęście to nie było bynajmniéj skutkiem wycieczki Turków, ale zdarzyło się przy prostéj inspekcyi, które ten jenerał odbywał w okopie. Od tego dnia nie było ani jednego ważnego spotkania pod Sylistryą, któréj oblężenie postępuje daléj regularnie. Nasza waleczna armia zajmuje ciągle te same pozycye, a gazety przychylne Turkom, rozgniewane tém, iż ona utrzymuje się w tych stanowiskach w obec armii tureckiéj, która nie rusza się z Szumli, i wojsk sprzymierzonych, które wylądowały w Warnie, gazety te biją na papierze tę armię, i sprowadzają z pola bitwy najlepszych jéj jenerałów. Możemy im zostawić tę dziecinną pociechę.

— *Inwalid ruski* podaje następujące wiadomości z teatru wojny:

Wiadomości z nad Dunaju. W dzienniku działań wojennych, otrzymanym od jenerała feldmarszałka, zamieszczony jest bieg oblężenia Sylistryi, od d. 24 do 29 maja (5—10 czerwca). Roboty prowadzone były szczególniéj przeciw przedniemu fortowi; i gdy w nocy z d. 26 na 27 maja przystąpiono do urządzenia spadku w rów, tymczasem podminowano bastyon nieprzyjacielski, który też wysadzony został w powietrze o świcie d. 29 maja. Tuż za tém korzystnem wysadzeniem, sapery i 12ta rota muszkieterów pułku Pragskiego piechoty, z czoła zakopu, rzuciła się odważnie do wnętrza nieprzyjacielskiéj fortyfikacyi; ale Turcy urządziwszy powtórną linię obronną, uporczywie przedłużali opór i nawet uczynili z wewnętrznego swego obrębu, silną wycieczkę. Nasi muszkieterowie cofnęli się w swoje okopy, i przy pomocy dwóch drugich rot tegoż pułku, odparli napad nieprzyjacielski.

Jednocześnie z obozu oblężniczego korpusu, wysyłane były jak pierwéj, oddziały, dla rekonesansu nieprzyjaciela w okolicach Sylistryi. Dnia 28, przedsięwzięty był znakomity liczbą wojska silny rekonesans nieprzyjacielskich fortyfikacyj, składający się z 31 batalionów piechoty i 32 szwadr. kawaleryi z 8miu sotniami kozaków, przy 12tu bateryach artyleryi, pod osobistem dowództwem samego jenerała feldmarszałka; a który to rekonesans wykonał bez żadnéj przeszkody poruszenie około całéj twierdzy ku wsi Kałopetri (na poł.-zach. stronie). Przybliżając się już ku téj wsi, awangarda jen. lejtn. Chrulewa, spotkała od 4ch do 5ciu tysięcy jazdy tureckiéj, odparła ją, zabrała sztandary, i kilku ludzi w niewolę; zmusiwszy Turków cofnąć się w nieładzie i ze stratą ku fortyfikacyi Abdul-Medżid. Tymczasem główne siły uszykowały się na wzgórzach wsi Kałopetri. Wtedy nieprzyjaciel rozwinął ogień z szańca Abdul Medżid, ale bez żadnéj szkody dla naszych wojsk. Cała strata nasza w tym dniu, z wyłączeniem w awangardzie jenerała-lejtnanta Chrulewa, wynosiła 1go zabitego i 3ch rannych ober-oficerów; 12 ubitych i 18 ranionych żołnierzy. Wieczorem wszystkie wojska wróciły spokojnie do obozu.

Z nadzwyczajnym żalem dodać należy, że w chwili postępu wojsk naszych pod wystrzałami z szańca Abdul-Medżid, jedna z kul upadłszy u nóg konia jenerała-feldmarszałka, sprawiła kontuzyę Jego Książęcéj Mości w prawe biodro. Kontuzya ta z początku zdawała się być tak słabą, że jenerał feldmarszałek, nie zwrócił nawet na to uwagi, i pozostał na koniu do końca strzelania; ale po powrocie na swoją kwaterę, uczuł dosyć silny ból, z powodu którego zdaje się, że przez kilka tygodni nie będzie mógł dosiąść konia.

W Sylistryi, na miejsce zabitego Mussa Paszy, naznaczony został komendantem Hussein Pasza. Garnizon twierdzy znacznie został wzmocniony od strony Razgradu.

— *Wiadomości od granicy tureckiéj kraju Zakaukazkiego.* Dowódzca oddzielnego kaukazkiego korpusu i wojsk do niego przykomenderowanych, nadesłał przez przybyłego tutaj 7go 19go czerwca feldjegra, kopię z poniżéj zamieszczającego się listu do niego, dowódzcy Góryjskiego i Achałcykskiego oddziałów, jenerała lejtnanta księcia Andronikowa z d. 27 maja (8go czerwca).

W téj chwili odebrałem list od pułkownika Korhanowa o zwycięztwie odniesionem nad Turkami, przez nasz przedni oddział, pod dowództwem podpułkownika księcia Erystowa, stojący około Inhoickich wzgórz, gdzie według ostatnich otrzymanych wiadomości, skierowaną była część wojsk tureckich. W téj dzielnéj bitwie, o szczegółach któréj, oczekuję doniesienia, odebrano Turkom dwie armaty, i poczyniono im znaczne straty. Basza Hassan bej zabity.

Ucieczka Turków tak była sromotna, że kobiety przyprowadzały niewolników. Ściganie nieprzyjaciela, przeciągnęło się na 5 wiorst.

Turcya.

Wiadomości ze Stambułu z 19go czerwca nadeszłe do Tryestu donoszą, iż Reszyd pasza sprawuje wciąż jeszcze obowiązki ministra spraw zagranicznych pod względem czynności dyplomatycznych, gdy tymczasem następca jego Szekib Effendi zajmuje się przedmiotami administracyi. Spodziewano się zaciągnąć u bankierów francuzkich i angielskich 4 mil. piastrów pożyczki. Konwencya austryacko-turecka tycząca się obsadzenia Księstw rzeczywiście podpisaną została 14go czerwca. W dniu 17 t. m. odbył się w Daud-pasza wielki przegląd wojsk, którymi komenderował książę Napoleon, na którym znajdowało się 10,000 wojska francuskiego z 12 działami; wojska tureckie pierwszy raz wystąpiły w kamaszach.

Ze Smyrny donoszą 23 czerwca, iż wojska francuskie wciąż przybywają z Francyi. W zimie ma pozostać załoga 3000 Francuzów w tém mieście.

Książe Cambridge przybył do Warny 14go. Flota połączona niezmieniła jeszcze stanowisk swoich. W ogóle wojska posiłkowe w Warnie, Szumli i w innych punktach podbałkańskich liczone są teraz na 40,000 Francuzów i 20,000 Anglików.

Preus. Cor. donosi: Proklamacya ogłoszona przez dzienniki austryackie z podpisem księcia Paskiewicza bez miejsca i daty wydana do współwyznawców wschodnich i rozpowszechniona w Bułgaryi, znajduje się również w Serbskim języku jak nam donoszą i rozrzucona jest w licznych egzemplarzach po Serbii.

Grecya.

Wiadomości z Aten dochodzą do 23 czerwca. Teodor Grivas miał zostać zamianowany jeneralnym inspektorem wojsk królewskich. Nowe ministeryum wydala urzędników i wojskowych mocniéj skompromitowanych w sprawie powstania greckiego w posiadłościach tureckich i pragnie zaprowadzić zgodę między wojskiem greckiém i francuskiém. W tym celu jenerał Kalerdżis wyprawił ucztę, na któréj znajdowali się oficerowie krajowi i państw zachodnich, tudzież dyplomacya. Maurokordatos, który naznaczony na prezesa rady ministrów wyglądany niecierpliwie z Paryża, odpowiedź jego bowiem nie jest bezwarunkowa; chce on poprzednio poznać stan rzeczy na miejscu. Król sprzeciwił się ministrom, którzy chcieli usunąć prywatnego sekretarza królewskiego Wendtlanda, którego przywiózł był z sobą z Bawaryi. W Epirze włóczą się jeszcze kupy powstańców, ale rozpierzchłe bez ogniska i związku z sobą. Powstanie w Macedonii po wydaleniu Tsami Karatassos można uważać za zupełnie zakończone; tylko jeszcze Hadżi Petros trzyma się w Tessalii niechcąc przyjąć ofiarowanéj mu amnestyi. Fuad Effendi komisarz turecki udał się do Janiny Hadżi, jak donoszą z Kalambaka 15go oszańcował się pod tém miastem w obozie. Abdi pasza stoi w 6000 ludzi w Malakassa o 6 godzin stamtąd, lecz nie może sam uderzyć na Hadżego, który 7 do 8000 ludzi zdeterminowanych liczy. Wszelako naczelnik powstańców będzie niebawem zewsząd otoczony. Zeinel pasza ciągnie we 2000 ludzi z Grawenny, a 4000 Turków idzie z Trikali. Powstańcy długo jeszcze mogą niepokoić górzyste okolice, ale w ogóle sprawa ich upadła. Z Rosyi tylko odezwy iść mogą im w pomoc i sympatye, a może z resztą pieniądze, ale to niewystarczy na długie trzymanie się.

— *Journal de St Petersbourg* mówi o ostatniej zmianie gabinetu w Atenach: Anglicy przy wylądowaniu postępowali sobie łagodnie i umiarkowanie, ale Francuzi brutalnie, wpadłszy z pistoletami w ręku na sposób piratów, na statki greckie. Możnaby mniemać, że p. Rhouen z pomocą 6000 bagnetów francuskich utworzy ministeryum wedle swojéj woli; lecz tak nie jest. Zwyjątkiem jednego lub dwóch członków dzisiejszy gabinet helleński składa się z najgorliwszych stronników angielskich, których wpływ nieszczęsny ogarnie jakby siecią wszystkie gałęzie administracyi. (Z tych słów organu rządu rosyjskiego widać, iż liczy on na nieposłuszeństwo urzędników). Przeznaczeniem Francyi jest zasiewać, aby Anglia zbierała. Król ustąpił. Nieszczęśliwemu monarsze nie została inna droga; wypił on kielich aż do dna, ale zniweczył zamiary Anglii nie złożywszy korony. Anglia zamyślała bowiem zaprowadzić w Grecyi rząd

republikancki; a kiedy niewskórała przez podżegania wewnętrzne, użyła siły i niespocznie dopóki niepostawi na swojém. Taką zawsze bywała polityka Anglii. Cóż jednak powiedzieć o téj Francyi, która zdeptawszy u siebie hydrę rewolucyi, zniża się do posiłkowania Anglii, podkopując wzniesiony niedawno tron grecki? Przyczyny takiego zamętu szukać tylko należy w fatalizmie, który zmusza Francyę do popierania zamysłów Anglii sprzecznych własnym jéj interesom. Co do Greków, poddali się oni z rezygnacyą nowemu upokorzeniu, i *całe swoje zaufanie pokładają we wspaniałéj sympatyi Rosyi, któréj losy najściśléj związane są z losami Grecyi. Sama tylko Rosya może ocalić Greków od grożącego im upadku.*

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 30 czerwca. W dniu wczorajszym umarł w 76tym roku życia Antoni Sternstein Helcel, szef domu handlowego tego imienia, obywatel powszechnie szanowany, tak dla domowych cnót swoich, jako i dla obywatelskich przymiotów i rzadkiéj dobroczynności.

— Wiadomo, że wedle brzmienia statutu Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie, najwyżéj zatwierdzonego, każdy z członków Towarzystwa, tojest każdy właściciel akcyi, oprócz inuych korzyści do posiadania akcyi przywiązanych, jak np. udziału w losowaniu obrazów przez dyrekcyą zakupionych, z których co rok jeden wygrać może, wolnego wstępu na wystawę itp. ma nadto prawo do odebrania co rok bezpłatnie jednéj ryciny, którą dyrekcya Towarzystwa odbić kazać i wszystkim akcyonaryuszom jako premium doręczyć ma obowiązek. Pożądaną dla akcyonaryuszów towarzystwa będzie zapewne wiadomość, że Dyrekcya Towarzystwa sztuk pięknych, na posiedzeniu swojém w dniu dzisiejszym zgodziła się na wybór obrazu, z którego zamierzona rycina ma być zdjętą. W skutek czego akcyonaryusze krakowskiego Towarzystwa sztuk pięknych, odbiorą jako premium za rok bieżący, Rycinę przedstawiającą *Oblężenie Częstochowy przez Szwedów*, któréj oryginał malowany olejno przez znakomitego artystę naszego, Januar. Suchodolskiego,— jest własnością prywatną hr. Józefa Szembeka i znajduje się w jego zbiorze obrazów w Porembie.

— Z „Pogadanek“ *Gazety Warszawskiéj*, wyjmujemy ustęp o wyścigach konnych w Warszawie wybornie przedstawiający, jak ten zagraniczny obyczaj, mimo zamiłowania naszego do koni, nie może się przyjąć w kraju naszym: „Powiadają, że ludziom ciągle nowości potrzeba: może tak jest gdzieindziéj, ale my podobni do słońca; dość nam odbywać regularnie nasze obroty, bez zmiany. O mało wszakże nie przyszło do jakiegoś kataklizmu wyścigowego; przed kilku miesiącami ogłoszano, że w hippodromie miano urządzić nie już wyścigi ale cyrk, nie olimpijski, ale rodzaj cyrku rzymskiego; miano sprowadzić niedźwiedzi, łosiów, dzika i coś tam jeszcze z miejscowych leśnych potentatów, szczuć psami ras rozmaitych i rozmaitych panów, by wykazać wyższość chowu hariersów, pijawek, duńskich brytanów i innych psiego rodu znakomitości. Bardzoby było zabawném to igrzysko; *quirites* trybunowi mieliby w istocie uciechę; potém dżokeje, Jamesy, Patryki, Johny, mogliby w guście gladiatorów występować. Dla wszystkich byłoby téż pociechą, że szlachetna zabawa polowania nie idzie w zapomnienie, że jeżeli z jednéj strony wytępiamy w zawody bory, trzebiemy lasy, spłacając zwykle niemi świéżo nabyte włości, że jeżeli knieje z postępem czasu zamieniły się w gaiki, to przynajmniéj staramy się o poprawę rasy gończych. Z latami możemy nie mieć co, ale będziemy mieli czém; cel zniknie ale środek wypotężnieje.

Gdy to się niepowiodło, więc miano gonić do mety z przeszkodami; miały być cztéry płotki lekkie, dwułokciowe mniéj więcéj, poustawiane na drodze; te jezdzcy przesadzać mieli. Kilku panów się zapisało, pieniądze złożyło i..... nie goniło ale się wypisało. Jeden pozostał i, wytrwał, odbył kurs tryumfalny, skok zręczny i zwyciężył.

La bataille a fini faute de combattants.

Jednak pomiędzy naszymi młodymi panami nie brak jeźdźców dobrych i śmiałych; nie wyrodziliśmy się jeszcze tak bardzo, by nam do konia zbrakło odwagi lub do przesadzenia jakiegoś nędznego płotka siły. Zaraz po skończonym owym niedoszłym wyścigu, bo wyścig jest kiedy się ścigają, a do ścigania dwóch przynajmniéj potrzeba, przesadzano za trybuną ów płotek. Przesadził go np. p. B. na koniu obcym pono, tylko że z jego stada, pięć razy, bez rozpędu, prawie z miejsca, równo, gładko, niedrgnąwszy na siodle, bez przygotowań, śmiejąc się i żartując. I więcéj i wiele więcéj takich się znajdzie. Naszéj szlachcie ochoty, ni odwagi do konia nikt nie odmówi; robiliby tak dzielne skoki jak najwprawniejsi członkowie dżokey-klubu, tylko że w nich jakaś inna jak w owym klubie krew płynie; nie lubią oni pokazu, publiki, mają wstręt do oklasków, któremi i dżokey i sztuczny jeździec i ekwilibrysta uczczonymi zostają. U siebie, za chartami, w swojém towarzystwie, sadzą przez rowy, nie zważają na płoty, mało dbają o rękę, nogę, nawet kark, w ujeżdżeniu dzikiego konia największą widzą przyjemność, chlubę, ale wstręt budzi w nich produkowanie się. Tak mimowoli hołdujem staréj tradycyi. Kiedy jaki pan starosta Bachtyński przyjmował u siebie panów braci albo, co lepiéj, jakich krewnych swoich, to się tam wyprawiały i gonitwy, może nie takie harce regularne, ale pewno tak dzielne i śmiałe jak dzisiejsze steeple-chase i hurdle-race, ale odbywały się tak między swemi; jeżeli czémś pochwalić się lubiano to koniem, a pochełpić to jazdą. I dziś jeszcze znajdzie się nie jeden dom taki.“

— Przy nadchodzących niebawem żniwach przypomnieć należy właścicielom ziemskim, aby zbiory swoje zabezpieczali od ognia w zakładach asekuracyjnych. Pożary w naszym kraju są częstsze niż gdzieindziéj, a to z powodu czy nieostrożności i braku ogniotrwałych zabudowań gospodarskich, czy też niekiedy złéj woli. Opłata składana do zakładu zabezpieczającego niejest nazbyt drogo kupioną rękojmią spokojności umysłu i pewności majątkowéj, a przecież w kraju naszym niejest stosunkowo odpowiednia do wartości majątek obywatelski reprezentującéj; jak to umieszczony tu poniżéj wykaz wynagrodzeń Zakładu Tryestskiego znanego pod nazwą *Assicurazioni generali* przedstawia. Zakład ten do najzamożniejszych i najbardziéj w monarchii rozpowszechnionych liczący się, którego głównymi w kraju naszym ajentami są pp. Kirchmajer w Krakowie i Goldmann w Tarnowie, wykazuje, iż w r. 1853 z summy przeszło półtora miliona złr. poszkodowanym wypłaconéj, przypadło na Galicyą tylko 65,000 złr. niespełna. Niemożemy przeto pominąć, aby umieszczając ogłoszenie wypłat za szkody zeszłoroczne, nie zwrócić zarazem uwagi na zbliżający się najstósowniejszy czas do zabezpieczenia i zbiorów i budynków gospodarskich, nie przypominając już właścicielom miejskim, których smutny pożar Krakowa do ciągłego zabezpieczania domów nieochybnie spowodował. Dodać tu jeszcze należy, że zabezpieczanie zabudowań gospodarskich i zbiorów ma jeszcze tę za sobą stronę moralną, iż staje się hamulcem dla zbrodni, bo złość ludzka nie ucieka się zwykle do podkładania ognia, wiedząc, że pożar nie zrządzi osobistéj straty właścicielowi, któremu zakład zabezpieczający wartość poniesionéj szkody wraca.

— Parowiec „Europa“ który 30go maja wypłynął z Plymouth z oddziałem jazdy na Wschód, spalił się trzeciego dnia podróży swojej. Zaraz następnéj nocy powstał na nim ogień. Wilgotne siano zaparzywszy się wznieciło pożar, a ponieważ w pobliżu był dziegieć, konopie i inne palne materyały, przeto ogień rychło się z całą siłą wydobył. Kapitan wyrzucić kazał naprzód proch, a potém wziąść się do gaszenia; ale wszystko było napróżno. Cały tył okrętu stanął niebawem w płomieniach. Żołnierze rzucili się do czółn, ale wśród tego zamięszania oficerowie zdołali przecież wprowadzić jakiś porządek przy wsiadaniu na czółna. Pierwsze zabrawszy 25 ludzi spotkało późniéj okręt „Maranam“ który ich wziął na pokład. Inne czółno tak mocno było do okrętu przymocowane, że niebyło czasu nad niém się bawić. Szczęściem, że mały bryg ciągnięty przez parowiec zdołano odciąć, i ten ze sternikiem i kilku majtkami doścignął błyszczący z daleka punkt ruchomy. Był to pruski szooner „Kannet Kingsford“. Bryg wrócił do parowca, wziął 26 ludzi i powiózł na statek pruski, późniéj zabrano jeszcze więcéj żołnierzy i majtków, ale pułkownik dragonów Moore który z miejsca nie ruszył i 16 żołnierzy, tudzież kilkadziesiąt koni zginęło w płomieniach lub w morzu, bo kiedy ostatnia pomoc nadeszła, już szczątki tylko parowca gorzały.

— Przed kilką laty Aleksander Dumas wybudował sobie w bliskości Saint-Germain śliczną willę i urządził ją z przepychem prawdziwie oryentalnym. Fantazya ta poety kosztowała go około 450,000 franków. Były tam i zbrojownie, i psiarnie, i bażantarnie, i wodotryski i wszystko co wymarzyć może lukullusowa wyobraźnia. Niedługo wszakże używał Dumas tego rozkosznego ustronia. Zabrnąwszy w długi, musiał jak wiadomo wydalić się do Belgii, a dzisiaj willa sprzedana przez licytacyą, dostała się pewnemu paryskiemu meklerowi za 31,000 fr.

— Wiktor Hugo wykończył na wyspie Jersey romans filozoficzny pod tytułem: *les Misères.* Dowiedziawszy się o tém księgarze paryscy pospieszyli z propozycyami kupna, i jeden z nich ofiarował 120,000 fr., tojest po 30,000 fr. za każdy tom. Ale w chwili zawarcia układu Wiktor Hugo zażądał odroczenia go na czas niejaki, niechcąc się jeszcze z dziełem swojém rozstawać.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

CENY ZBOŻA

na Targowicy publicznéj w Kleparzu przy Krakowie w trzech gatunkach praktykowane, w mon. konw.

W KRAKOWIE dnia 27 czerwca 1854 roku	I. Gatunek.				II. Gatunek.				III. Gatun.			
	od		do		od		do		od		do	
	zr	kr	zr	kr	zł	kr	zr	kr	zr	kr	zr	kr
Korzec pszenicy	—	—	19	15	—	—	18	—	—	—	17	15
„ „ jaréj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ żyta	—	—	16	30	—	—	16	15	—	—	16	—
„ jęczmienia	—	—	12	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ owsa	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ grochu	—	—	16	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ fasoli polskich	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ wyki	—	—	9	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarki tarnopols.	—	—	10	—	—	—	9	—	—	—	—	—
„ prosa	—	—	13	45	—	—	12	30	—	—	—	—
„ jagieł.	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ ziemniaków	—	—	7	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Para młodych kaczek	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Para młodych kurcząt	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Para serków owczych	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Cetnar siana wagi krako.	—	—	—	45	—	—	—	36	—	—	—	30
„ słomy „	—	—	1	—	—	—	—	45	—	—	—	37
Gar. spir. z opłatą na 90%	—	—	3	40	—	—	—	—	—	—	—	—
„ okowity „ na 80%	—	—	2	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ szumówki „ na 52%	—	—	1	20	—	—	—	—	—	—	—	—
„ masła czystego	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopa jaj kurzych	—	—	—	50	—	—	—	—	—	—	—	—
Drożdży wan. z piwa mar.	—	—	4	30	—	—	—	—	—	—	—	—
„ „ „ dubeltow.	1	37½	1	45	—	—	—	—	—	—	—	—
Kaszy jęczmiennéj miarka	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ częstoch	—	—	2	40	—	—	—	—	—	—	—	—
„ pszennéj	—	—	2	15	—	—	2	—	—	—	—	—
„ perłowéj	—	—	2	45	—	—	—	—	—	—	—	—
„ tatarczanéj całéj	—	—	1	30	—	—	1	18	—	—	—	—
„ przetartéj	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Mąki z pod krupek miarka	—	—	1	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ mąki tatarczanéj	—	—	1	30	—	—	1	18	—	—	—	—
Pencaku miarka	—	—	1	15	—	—	1	10	—	—	1	6

Z Magistratu miasta Krakowa.

Delegowani Obywatele: *Wojciech Molędziński.* *Tomasz Górecki.* Radzca i Referent. *Danek.* *Siermontowski* Kom. Targ. *Teofil Wesper.* Adjunkt.

Przyjechali od d. 29 do 30 czerwca:

HOTEL DREZDEŃSKI. Stadnicka Julia z Polski. Suszycki Wawrzyniec z Polski. Marenzi c. austr. jen.-major.

HOTEL POLLERA. Stoińska Laura z Wiednia. Bar. Böck Karol z Berna. Neuber August c. k. kap. z Berna. Czerkawski Euzebiusz c. k. insp. szkół ze Lwowa. Schwig Reinherd z Mysłowic. Böttger Karol z Mysłowic. Psarski Józef z Polski. Henikstein Alfred c. k. jen.-major, Appicio Francesco z Wiednia. Piwoński Józef z Poremby. Block Melchior z Mysłowic. Hr. Raczyński Karol dziedzic dóbr i szambelan króla pruskiego. Hr. Raczyńska z książąt Öttingen Wallerstein, Kopaczyński Kazimierz, Stache Joanna, Matsula Gabryela z Tarnowa.

HOTEL ROSYJSKI. Biga Franciszek z Mołdawii. Homolacz Edward z Wiednia.

Wyjechali. Marenzi c. k. jen.-major do Galicyi. Scherner do Mysłowic. Sierpińska Wanda, Sierpińska Matylda, Stołongiewicz Teofila do Granicy. Pawek Tomasz do Tarnowa. Ocetkiewiczowna Zofia do Sosnik. Gołaszewski Leon do Cieplic. Anna Teodora, Decio Accurti do Lwowa. Hr. Wodzicki Władysław do Polski.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 30go czerwca:* — Metaliki 5-pr. 86 1/16. — Metaliki 4½-pr. 76—. — Metaliki 4-pr. 69¼. —. 4-pr. z 1850 r. 92.— 2½-pr. 48 7/16. — 1-pr. 19½ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302.— Augsburg 136¼. — Londyn 12 kr. 29. — Paryż 150½. Akcye Bankowe 1276. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs lwowski d. 25go czer. Dukat holend. 6 złr. kr. 12.— Dukat ces. 6 złr. 18 kr. — Półimperyał ros. 10 złr. 50 kr. — Rubel ros. 2 złr. 5 kr. — Talar pruski 2 złr. — kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 31 kr. — Kurs listów zast. w gal stan. Instytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 92 kr. 12 w mk. — Sprzedano 100 po złr. 92 kr. 42. — Dawano za 100 złr. — kr. —. — Żądano złr. — kr. —.

Kurs wiedeński z d. 28 czerwca. Metaliki 85 15/16. Nowa pożyczka 75⅞. — Akcye Banku wied. 1276. — Akcye kolei żelaz. pół. 213⅛. — Agio od złota 34¼, od srebra 34¼. — Oblig. uwoln. grunt. 83½. — Nowa pożyczka 1854 r. 90⅛.

Kurs wrocławski z dnia 30 czerwca. Banknoty austr. 77¼ ż. — Banknoty pol. 92 7/12 ż. — Listy zast. polskie dawne 89 ż. — nowe — d. — Listy zastawne pozn. 100 11/12 ż. — dto. 5½-pr. 93 5/6 ż. — Koléj Krakow. gór. Szląska. 84¼ ż.

Przegląd Polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 28 czerwca. *Monitor* ogłasza depeszę telegraficzną z Wiednia daty wczorajszéj, potwierdzającą ważne wiadomości telegrafowane z Belgradu w niedzielę, a mianowicie: że oblężenie Sylistryi jest zaniechane i armia rosyjska w pełnym odwrocie z Wołoszczyzny do Fokszan i Birlat.

Wejście wojsk austryackich do Wołoszczyzny stanowczo zadecydowane. Flm. Coronini na czele dwóch dywizyj stoi w pogotowiu do marszu i pójdzie na Bukareszt. Pułkownik Hulik udaje się do obozu Omera paszy, dla zniesienia się z dowódzcami wojsk francuzkich i angielskich i skombinowania działań tych trzech armij.

Paryż 28 czerwca. *Monitor* donosi: St. Arnaud nie będzie dowodził Turkami; Omer pasza pozostanie przy swojém dowództwie w całéj rozciągłości; między obu wodzami niemasz najmniejszych nieporozumień.

Londyn 28 czerwca. Na wieczorném posiedzeniu Izby wyższéj, hr. Aberdeen uprzedzając zapowiedziany wniosek p. Layard, o votum nieufności dla szefa gabinetu, miał dłuższą mowę w któréj starał się zbić dedukcye jakie z ostatniéj mowy jego wyciągano. Rosya, mówił, niewielkie odniosła korzyści terytoryalne z traktatu adryanopolskiego, który wszakże pod politycznym względem wielkie miał dla niéj znaczenie. Skoro wszakże wojna raz została wypowiedziana, niemyślał on (Aberdeen) nigdy o tém, aby do *status quo* tego traktatu powracać.

Warunki pokoju wszakże zależeć muszą od powodzenia wojny. Warunki pokoju z Anglią w Petersburgu, byłyby wcale różne od warunków pokoju z Rosyą w Carogrodzie. W końcu mowca dodaje, że on to najwięcéj naglił o śpieszne posunięcie wojsk sprzymierzonych w pomoc Omerowi paszy.

W Izbie niższéj oświadczył lord John Russell, ze rząd nieodebrał żadnych urzędowych wiadomości, jakoby Rosya austryacko-pruskie wezwanie do opuszczenia Księstw Naddunajskich przyjęła; natomiast nadeszła dzisiaj depesza od hr. Westmoreland donosząca za rzecz pewną, że oblężenie Sylistryi zaniechane.

Bukareszt 24 czerwca. W d. 20 b. m. bombardowano jeszcze warownię Abdul Medżyda, a nawet późniéj sposobiono się do szturmu, gdy w tém nadszedł rozkaz, aby odstąpić od oblężenia. 10,000 Rosyan ruszyło z Dżjurdżewa do Fokszan. Korpus jenerała Liprandi przebywa w Plojeszti, gdzie podobno czynią przygotowania do założenia obozu na 30,000 ludzi.

Hermanstadt 27 czerwca. Dnia 25go pikieta kozacka pokazała się w karczmie tuż przy parowie zwanym Rothenthurmpass (na granicy siedmiogrodzkiéj na drodze ku Hermanstadt), aby rozpoznać okolicę. W Kininie i na innych miejscach po nad granicą siedmiogrodzką zakładają magazyny dla jazdy rosyjskiéj.

Stokolm 29 czerwca. Bomarsund bombardowany był 21go przez okręty „Odin,“ „Hekla“ i „Valereous.“ Plumridge wezwany został do głównéj floty, a w odnodze botnickiéj zastępuje go kapitan Hall.

Wszystkie prawie wiadomości w dzisiejszym Przeglądzie są z wczorajszéj poczty; dzisiejsza bowiem nie nadeszła ani z Wiednia ani z Paryża.

W ostatnim przeglądzie wspomnieliśmy o artykule *Débatów* przewidującym rolę państw niemieckich na przypadek odpowiedzi na tę lub ową stronę z Petersburga, w którym przyznaną im jest rola pośredników między Rosyą a Zachodem. *Journal de l'Empire* odpowiada niejako *Débatom* i mówi, iż państwa niemieckie toż samo od początku sprawy zajmują stanowisko co Francya i Anglia i dla tego na kongresie nie mogą w innym aniżeli Zachód występować charakterze. „Załatwienie téj sprawy mówi ten organ rządu francuskiego, nie może być zawisłem od wyłącznych interesów, którego z państw uczestniczących, ale wypłynąć musi ze wspólnych usiłowań i postanowień wszystkich rządów, pragnących utrzymać niepodległość, pokój i postęp całéj Europy. Będzie ono przywiedzionem do skutku czy to siłą, czy też przez układy, a to w sposób taki, aby społeczeństwo nie było wystawione na powtórne przesilenia, a państwo naruszające w ten sposób peryodycznie pokój Europy, postawione było na długi czas w niemożności dogadzania zgubnéj swojéj ambicyi.

P. Havin w *Siècle* silniéj jeszcze przeciw *Débatom* występuje i dowodzi potrzeby przemiany karty Europy, w końcu zaś, bo moda dziś we Francyi przymilać się Austryi, mówi ten dziennik: „I za pewne nie naszym będzie zamiarem wyłączać Austryę od dobrodziejstw téj rewizyi karty Europy“.

Gazeta Kaselska pisze z Frankfurtu, a toż samo innemi wyrazami mówi *Preus. Corespon.* iż z München nadeszła w formie poufnéj wiadomość, że ze strony Bawaryi porzucono zamiar stawiania przeszkód w przysąpieniu do przymierza austryackiego, a to na równobrzmiące noty Austryi i Pruss. W tym duchu otrzymał poseł bawarski w Frankfurcie stosowne instrukcye. Niemożna zatém wątpić, że za przykładem Bawaryi pójdą i inne kraje niemieckie i wspólne zajmą jak się zdaje stanowisko w sprawie wschodniej. Würtemberg podobno robi jeszcze trudności jak zapewnia *Gaz. Wezerska* i miał oświadczyć, iż nigdy oręża nie podniesie przeciwko Rosyi. Wszelako skoro kraje niemieckie przekonają się iż nie przyjdzie do wojny z Rosyą, i ta trudność ustąpi.

Korespondent Norymb. donosi z Wiednia iż bar. Meyendorff poseł rosyjski oświadczył na naradzie mianéj z hr. Buol, iż rząd jego gotów jest przystać na dyplomatyczne układy celem załatwienia sporu wschodniego, i że książę Gorczaków, który ma przynieść odpowiedź rosyjską ma sobie poleconą missyę w tym przedmiocie. Wskutku tego oświadczenia mającego znaczenie tylko półurzędowe wstrzymaną była podróż N. Państwa.

Wanderer podaje depeszę z Londynu, iż trzecia edycya *Timesa* zamieszcza depeszę z Wiednia z 26, że w d. 24 wieczór nadeszła odpowiedź rosyjska na notę austryacką, któréj treść, iż Rosya na znak poważania ku Austryi, opuści kraje tureckie. Czytelnicy przekonywają się, że w Wiedniu obiegała taka pogłoska, o któréj w piśmie naszém we środę nadmieniliśmy.

Wiadomości dzisiaj z Polski dochodzące nas donoszą, że do Częstochowy przybyła brygada kozacka z bateryą lekko-konną. Wiadomość ta potwierdza podanie korespondenta naszego z Królestwa Polskiego, iż kilkanaście sotni kozaków wraz z działami pociągło z Kielc do Częstochowy.

Z *Gazety Tryestskiéj*, która zamieszcza ostatnią pocztę wschodnią dowiadujemy się z Konstantynopola 19go czerwca, iż w Szumli tyfus wielkie spustoszenia robi w wojsku. Pogłoska o dwóch porażkach Turków w Azyi, a osobliwie o zniszczeniu przez Rosyan korpusu, który pod Redut-Kale wylądował nie potwierdza się w listach wprost z Trebizondy pod dniem 9 b. m. nadeszłych, które nawet o tém niewzmiankują.

Z Damaszku donoszą pod dniem 8 czerwca: Szach perski zakazał pielgrzymek w kierunku Bagdadu. W zatoce Perskiéj zatonęło z jakie 30 okrętów płynących z Bombaj do Buskinu i Bassory.

Ost See Zeitung pisze, iż zanim flota angielska na Baltyku minęła 21go czerwca Helsingfors, trzy małe parowce angielskie zbliżyły się ku bateryom rosyjskim, i naliczyły w tym porcie 13 okrętów liniowych rosyjskich.

Hamburger Börsen Halle donosi z Hammerfest, północnéj kończyny Norwegii pod dniem 12 czerwca: Przed kilku dniami trzy okręty wojenne angielskie zawinęły do naszego portu, i z niemi mają się połączyć dwa francuzkie spodziewane codziennie. Eskadra ta ma krążyć po morzu Białém pod wodzą kapitana Omanney. Według oświadczenia tego kapitana, nie będzie port archangielski blokowany, okręty neutralne mogą z nim komunikować, rosyjskie tylko statki wojenne i kupieckie będą zabierane. Ze Stavanger donosi taż gazeta 15go czerwca, iż fregata francuska *Psyche* z 30tu działami i osady 350 ludzi, stanęła tam płynąc na morze białe.

Utrzymują, lecz dotąd jako pogłoskę, iż poseł francuzki w Berlinie zażądał, aby rząd pruski niedopuścił zbierania w Prusiech podpisów na nową pożyczkę rosyjską, zaciągniętą jak wiadomo w Amsterdamie i Frankfurcie nad Menem.

Rada Stanu w Prusach, która w latach zaprowadzenia konstytucyi przestała urzędować, zwołaną teraz zostaje na nowo. Pierwszemi przedmiotami jej obrad mają być według *Cor. Bur.* projekta do ustawy gminnéj, już potylekroć na sejmie formowanéj i reformowanéj, tudzież sprawa o wynagrodzenie niegdyś posiadaczy prawa polowania, które w moc konstytucyi zniesioném zostało jako przywilej dominiów.

Książe Pruski nie pojechał do Poznania, lubo wszystko przygotowane tam było na jego przyjęcie, lecz ze Szczecina udał się wprost do Berlina z powrotem. Powodem tego było zapewne przyśpieszenie zaślubin Księżniczki Ludwiki Pruskiéj z Księciem Aleksym Hessen Philippsthal, na które Książe Pruski zdążył. Ślub ten odbył się 27go czerwca, a pośpiech nastąpił z powodu obawy, aby jeden z krewnych księcia ciężko chory, nie skończył. Podnosimy tę okoliczność, aby zaniechanie podróży nie było inaczéj tłumaczoném.

URZĘDOWE.

Kundmachung

wornach die Entlassung oder Befreiung vom Militär gegen Erlag der Taxe sistirt wird.

Aus Anlass vorgekommener Anfragen ob die allerhöchste Entschliessung Seiner k. k. Apostolischen Majestät vom 15. Maj 1854, wornach die Entlassung oder Befreiung vom Militär gegen Erlag der Taxe sistirt wurde, sich auch auf jene Individuen erstrecke, welche sich noch nicht im stellungspflichtigen Alter befinden, und für welche die Taxe in Vorhinein erlegt werden will, fand das k. k. Armee-Ober-Commando zur Beseitigung allfälliger Zweifel und Missverständnisse zur verlautbaren, dass, in so lange Seine k. k. Apostolische Majestät diese allerhöchste Massnahme in Kraft bestehen zu lassen befinden, die Militärdienstenthebungs-Taxe auch von jenen Individuen welche erst in spätern Jahren das Militärpflichtige Alter erreichen, nicht erlegt werden darf.

Dem zu Folge tritt die, unter 13. Dezember 1850 Z. 18,110 kundgemachte Ministerial-Verordnung vom 8. Dezember 1850 Z. 26,678, wornach den Individuen, welche das Militärpflichtige Alter noch nicht erreicht haben, die Begünstigung zuerkannt wurde, sich jederzeit ohne weitere Nachweisung, durch den Erlag der Taxe vom Militärdienste befreien zu können, bis auf Weiteres ausser Wirksamkeit.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 26. Juni 1854.

Franz Graf *Mercandin*, Landespräsident.

Obwieszczenie

wedle którego uwolnienie od obowiązku służenia w wojsku za złożeniem taksy, zawieszone zostaje.

Z okazyi zaszłych pytań czyli najwyższe postanowienie Jego Ces. Król. Apostolskiéj Mości z dnia 15 maja 1854 r., wedle którego uwolnienie od obowiązku służenia w wojsku za złożeniem taksy zawieszone zostało, równie i na te indywidua się rozciąga, które się jeszcze nieznajdują w wieku popisowym, i za które taksę naprzód złożyć ktoś żąda, wysoka C. K. IV. Komenda Armii celem zaradzenia wszelkim wątpliwościom i nieporozumieniom postanowiła ogłosić, że dokąd Jego Ces. Król. Apostolska Mość to najwyższe rozporządzenie w swojéj mocy utrzymać postanawia, dotąd i taksa od uwolnienia się od obowiązku służenia w wojsku również i przez te indywidua, które dopiero w późniejszych latach wiek popisowy osiągną, złożoną być nie może.

Stósownie do tego, rozporządzenie Ministerstwa z dnia 8 grudnia 1850 r. N. 26,678 pod dniem 13 grudnia 1850 r. do L. 18,110 ogłoszone, wedle którego indywiduom, które wieku popisowego jeszcze nie osiągły, dozwolone było dobrodziejstwo, bez dalszego wykazania się przez złożenie taksy uwolnić się od służby wojskowéj, do dalszego postanowienia uchylone zostaje.

Z C. K. Rządu Krajowego.

Kraków dnia 26 czerwca 1854 r.

Franciszek Hrabia *Mercandin*,
Prezydent C. K. Rządu Krajowego.

(590)

(545) **Kundmachung.** (1-3)

[N. 9738.] Zur provisorischen Besetzung der bei der Kämmerei in Muszyna erledigten Stelle einer Stadtkassekontrolors und zugleich Kämmereischreibers womit der Gehalt von Zweihundert (200) Gulden Conv. Münze und die Verpflichtung verbunden ist eine dem Gehalte gleichkommende Caution zu leisten, wird hiermit der Concurs ausgeschrieben.

Die Bewerber haben bis 20. Juli d. J. ihre gehörig belegten Gesuche bei dem Sandezer k. k. Kreisamte, und zwar, wenn sie schon angestellt sind, mittelst ihrer vorgesetzten Behörde, und wenn sie nicht in öffentlichen Diensten stehen, mittelst des Kreisamtes in dessen Bezirke sie wohnen, einzureichen, und sich über Folgendes auszuweisen:

a) über das Alter, Geburtsort, Stand und Religion;
b) über das Befähigungsdekret zum Stadtkassier, dann über die etwa zurückgelegten Studien, wobei bemerkt wird, dass jene den Vorzug erhalten, welche die Comptabilitätswissenschaft gehört, und die Prüfung aus derselben gut bestanden haben;
c) über die Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache;
d) über das untadelhafte moralische Betragen, die Fähigkeiten, Verwendung und die bisherige Dienstleistung und zwar so, dass darin keine Periode übersprungen wird;
e) haben selbe anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit den übrigen Beamten der Muszynär Kämmerei verwandt oder verschwägert sind.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau den 6. Juni 1854.

Konkursausschreibung.

[N. 13,433.] Zur Besetzung der neu kreirten Gemeinde Hebamenstelle zu Grembów Rzeszower Kreises mit welcher eine Bestellung jährlicher fünfzig (50) Gulden KMze von der Gemeinde Grembów, Vier (4) Gulden KMze jährlich von der Gemeinde Jamnica, und Sechs (6) Gulden KMze jährlich von der Grundherrschaft, letztere jedoch auf die Lebens- und Besitzesdauer des jetzigen Grundbesitzers Herrn Felix Dolański verbunden ist, wird der Concurs bis Ende Juli d. J. ausgeschrieben. Hebamen, welche diese Stelle zu erlangen wünschen, haben ihre diessfälligen Gesuche unter Beibringung einer beglaubigten Abschrift ihres Diploms und der legalen Nachweisung ihres Alters, der Kenntniss der Landessprache, dann ihrer Moralität und der bisher geleisteten Dienste und erworbenen Verdienste binnen der festgesetzten Konkursfrist bei dem Dominium Grembów Rzeszower Kreises einzubringen.

Von der k. k. Landesregierung.

Krakau am 23. Juni 1854. (583-1-3)

(588) **Kundmachung.** (1)

Von der k. k. Militär Untersuchungs-Section zu Krakau sind im Monate Juny 1854 nach Aufhebung des Belagerungs-Zustandes noch unabgeurtheilt verbliebene nachstehende Personen zu folgenden Strafen verurtheilt worden:

Wegen thätlichen Widersetzung gegen die k. k. Gensdarmerie: Konstantin Jaworski Finanzwach Oberaufseher. Josef Gadomski Finazwach Aufseher. Franz Bittner Finanzwach Aufseher zu dreimonatlichen.— Matias Frisch Finanzwach Oberaufseher zu fünfmonatlichen, Erich Piesch Finanzwach Aufseher zu einem monatlichen. Johann Franz Waldseger zu einen zehntägigen Stockhausarreste in Eisen, verschärft mit zweimahligen Fasten in der Woche.

Von der k. k. Mititär Untersuchungs-Section.

Krakau am 26 Juny 1854. *Török* fml.

OBWIESZCZENIE.

Przez c. k. Wojskową Śledczą Sekcyą w Krakowie w miesiącu czerwcu 1854 r. po zniesieniu stanu oblężenia, pozostałe bez osądzenia następne osoby, na następne kary skazanemi zostały:

Za czynny opór przeciw c. k. Żandarmeryi: Jaworski Konstanty nadzorca straży finansowéj. Gadomski Józef dozorca straży finansowéj. Bittner Franciszek dozorca straży finansowéj na trzech miesięczny, Frisch Mateusz nadzorca straży finansowéj na pięć miesięczny, Piesch Eryk dozorca straży finansowéj na jedno miesięczny, Fraz Jan chodownik leśny na dziesięciodniowy areszt w żelazach, obostrzony podwójnym postem w tygodniu.

Z c. k. Wojskowéj Śledczéj sekcyi.

Kraków dnia 26 czerwca 1854 r.

(podpisano) *Török* fml.

(581) **Kundmachung.** (1-3)

Die gefertigte k. k. Betriebs-Direktion beabsichtiget das Restaurationsgeschäft in dem Bahnhofe der östlichen k. k. Staatsbahn zu Krakau auf die Dauer Eines Jahres vom 1ten September 1854 angefangen wieder zu verpachten.

Diejenigen, welche gesonnen sind die erwähnte Restauration zu pachten, werden eingeladen ihre diesfälligen schriftlichen Anbothe (Offerte) versiegelt der unterzeichneten k. k. Betriebs-Direction längstens bis 1ten Juli 1854 einzureichen und dem Offerte bei der Uiberreichung den Betrag von Dreissig Gulden CMze als Vadium (Kaution) anzuschliessen.

Die näheren Bedingungen können hierorts eingesehen werden.

Von der k. k. Betriebs-Direktion der östl. Staats-Eisenbahn.

Krakau am 19ten Juni 1854.

N. 3049. **Wezwanie Edyktalne.** (549-1-3)

CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

Na skutek wniesionego żądania przez p. Feliksa Stróżeckiego, pełnomocnika pp. Feliksa i Henryka braci Gaszyńskich, właścicieli hipotecznych dóbr Prussy w Wielkiém Księstwie Krakowskiém położonych, którzy stósownie do Reskryptu Wys. c. k. Komisyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj z dnia 23 marca r. b. Nro 1408 na rachunek kapitału indemnizacyjnego powyższych dóbr dotyczącego, mają sobie przyznany kapitał forszusowy złr. 4050 m. k. z procentem rocznym w kwocie 204 złr. 30 kr. m. k., i który to kapitał indemnizacyjny Rezolucyą c. k. Trybunału z dnia 8 kwietnia r. b. Nro 2728 w porządku §. 2 Najw. Patentu z dnia 8 listopada 1853 r. od gruntu dóbr Prussy hipotecznie oddzielonym już został,— c. k. Trybunał postępując w duchu §§. 7, 8 i 9go Najw. Patentu wyżéj wzmiankowanego, wzywa wszystkich prawa rzeczowe do wymienionych dóbr mających, ażeby w terminie dni 60, a najpóźniéj po dzień 31 sierpnia 1854 r. z prawami swemi do c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §§mi 13 i 21 rzeczonego Najw. Patentu przewidzianych zgłosili się, i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §§. 11 i 12 tegoż samego Patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyą zaopatrzonym być powinien;
b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;
c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie
d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą jurisdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże jurisdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj,— w razie bowiem przeciwnym rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym prawnym skutkiem jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fidei kommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układstawającego w duchu §. 5go Patentu z dnia 23go września 1850 roku dom przez strony zawartym, pod warunkiem że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38. Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 13go czerwca 1854.

Sędzia Prezydujący, Brzeziński.
Sekretarz, W. Płonczyński.

Obwieszczenie.

W dniu siodmym lipca r. b. od godziny dziewiątéj z rana a od trzeciéj popołudniu równie i następnych dni w domu N. 399 w Gm. IV. miasta Krakowa przy ulicy Sławkowskiéj stojącym, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą w drodze egzekucyi sądowéj przedmioty teatralne, a mianowicie: garderoba, nuty i dzieła opery dotyczące, stolarszczyzna, landszafty itp. O czém chęć licytowania mających uwiadamiam. — Kraków dnia 30 czerwca 1854.

(592) Ignacy Piekarski c. k. komornik sądowy.

Obwieszczenie.

W dniu 7 lipca 1854 r. o godzinie 10téj rano w Krakowie w Rynku głównym przed Sukiennicami sprzedane będą przez licytacyą publiczną różne srebra, jako to: maszyna do herbaty, czajnik, stare srebra razem grzywien 57.

Kraków dnia 27 czerwca 1854.

(587-1-3) Feliks Strożecki, c. k. komornik sąd.

Inseraty.

(564) **Opinia Lekarska.** (1-3)

Kilkokrotném badaniem i zastósowaniem tak **Zahn-Pasty Dra Suin de Bouthemardt** *), jako też i **Mydła z Ziół Dra Borchardta** **), zyskałem to dostateczne przekonanie, że jak **Zahn-Pasta** nietylko niejest szkodliwą, lecz w rzeczy saméj wyborny i prędki skutek czyszczące zęby sprawia, częstem bowiem jéj używaniem dodaje im białości, lustru, dziąsła i zęby wzmacnia, chwiejące utwierdza; tak również i **Mydło z Ziół** o którém się wyżéj wspomniało, także we wszystkich wypadkach w których go używano wyborne sprawiało skutki, skórę popękaną, suchą i z naturalnego koloru wyszłą, czyniąc w krótkim czasie miękką, ciągłą i białą, czyszcząc takową z piegów, osutek, łupieżu i węgrowatości, w skutek więc czego tak jedno jak drugie, ze strony lekarskiéj, jako swemu celowi zupełnie odpowiednie, za najlepsze zalecone być może.

Binkowcze (Slawon. Pogran. wojskowe) 20go lipca 1853.

Dr. *v. Rohmm*,
c. k. Nadl. pol. Broodzkiego gran. regimentu.

Dla **Krakowa** znajduje się jedynie prawdziwe i gotowe tylko u **p. Józefa Bartl**; podobnież w Bochni u p. Niedzielskiego; w Brodach u Karola Karnelli; w Czerniowcach u Ign. Schnirch i Th. Zacharias iewicza; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Kołomei u S. Wieselberga; w Łańcucie u Antoniego Swobody; we Lwowie u W. Willmanna; w Przemyślu u Ed. Machalskiego; w Rzeszowie u Ignacego Schaitter; w Stanisławowie u Aptekarza J. Tomanek; w Tarnopolu u M. Schlifki; w Tarnowie u Jozefa Jahn i w Wadowicach u Schwarza i Heinzego, w Cieszynie u E. F. Schrödera, w Ustrzykach u Jozefa Moczejki.

*) W oryginalnych paczkach po 20 kr. i 40 kr. m. k.
**) W opieczętowanych oryginalnych paczkach po 24 kr. m. k.

(556) **DYREKCYA** (1-3)

c. k. uprzywil. Zakładu zabezpieczającego Assicurazioni Generali w Tryeście.

Zawiadamia niniejszém interesowaną Publiczność przez podpisanych reprezentantów, iż w r. 1853 tytułem wynagrodzenia szkód zapłaciła złr. 1,575,590 kr. 28 w m. k., a mianowicie:

	złr.	kr.
1. w Galicyi, Bukowinie i W. Ks. Krakowskiém	64,099	49,
2. w Austryi wyższéj i niższéj	227,333	27,
3. w Czechach	110,557	14,
4. w Węgrzech	223,076	34,
5. w Sławonii	7378	51,
6. w Morawie i Szląsku	50,438	48,
7. w Kroacyi	11,514	30,
8, w Siedmiogrodzie	11,107	6,
9. w Austr. nadbrzeżnym kraju	177,481	29,
10. w Styryi	15,091	28,
11. w Karyntyi	7296	34,
12. w Krainie	11,292	40,
13. w Lombardzko-Weneckiém państwie	393,516	17,
14. w Tyrolu i Foralbergu	15,663	11.
15. w zagranicznych państwach	195,608	38,
tudzież za koszta likwidacyjne	50,465	48.
A zatém razem monetą konwencyjną	1,575,590	28.

C. k. uprzywilejowany Zakład *Assicurazioni Generali* zabezpieczając od szkody ogniowéj (nawet od uderzenia pioruna), budynki mieszkalne i gospodarskie, meble, towary, sprzęty, ziemiopłody i bydło, przyjmuje także do zabezpieczenia i na życie człowieka, kapitały lub dochody, które równie za życia jakoteż w przypadkach śmierci wypłacone bywają, posiada w stałym funduszu zapewniającym złr. 10,500,000 w m. k. składającym się: z różnych funduszów rezerwowych złr. 5,500,000, z kapitału początkowego złr. 2,000,000, i z różnych dochodów z premiów i z procentów z kapitałów złr. 3,000,000; odpowie tak jak i dotąd wszędzie i zawsze w godny sposób położonemu weń zaufaniu, a wynagradzając osobom z téj zbawiennéj instytucyi korzystającym poniesione szkody prędko i rzetelnie, pochlebia sobie, iż do liczby już tak znacznéj swych uczestników, nowych sobie zjednać zdoła.

Celem ułatwienia przystąpienia do assekuracyi, ustanowieni są we wszystkich miastach na prowincyi podagenci, którzy żądanych informacyj, tudzież formularze do podań bezpłatnie udzielają.

***F. J. Kirchmajer* i *Syn*,**
Główni Ajenci w Krakowie.

***J. B. Goldmann*,**
Jeneralnie upełnomocniony zastępca w Tarnowie.

(565) **Jedno słowo** (1-3)

O ZAHN-PAŚCIE

Dra Suin de Boutemardt w Reichenbergu.

Doświadczywszy téj wielce słynnéj Zahn-Pasty na sobie samym, mogę przeto z własnego przekonania o wytworności tejże moje orzec zdanie. Do użycia jéj spowodowany głównie byłem przez dwa ochwiane zęby, które mi w czasie jedzenia bardzo przeszkadzały i takowe często utrudzały, z powodu okrywających je i obrzmiałych bardzo dokuczliwych dziąseł. Jestem zniewolony wyznać, że już zaraz po trzecim tego środka użyciu, ten ostatni stan cierpienia zupełnie zniknął, teraz zaś po ośmio-dniowém kontynuowaniu, chociaż jeszcze nie zupełnie silnie zęby osiadły, mogę przecież moje potrawy znów z ukontentowaniem spożywać. Że zaś czyszczenie zębów za pomocą tego mydła nie na mocném tarciu szczoteczką zależy, więc radzę używać miększéj szczoteczki, którą także i dziąsła nacierać można, twardsza bowiem bardzo dotkliwie takowe porusza.

Mogę jeszcze i na to zwrócić uwagę, że cena téj Pasty bardzo jest niską, kiedy jeden jéj świtek dostatecznie na pół roku wystarczyć może, albowiem potrójne potarcie odwilżoną szczoteczką po massie tyle do nabrania jéj wystarczy, iż zaraz przy tarciu zębów sewsząd ogrubnia piana powstaje, która się wszystkiemi otworami zębów przeciska.

Dr. *Brosius*,
Królewsko-pruski Fizyk okręgowy w Steinfurcie.

Dostać można téj prawdziwéj Zahn-Pasty jedynie tylko **w Krakowie u p. Józefa Bartl**, jakoteż w Bochni u p. Niedzielskiego; w Brodach u Karola Karnelli; w Czerniowcach u Ign. Schnirch i Th. Zacharyasiewicza; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Kołomei u S. Wieselberga; w Łancucie u Ant. Swobody; we Lwowie u W. Willmanna; w Przemyślu u Ed. Machalskiego; w Rzeszowie u Ignacego Schaitter; w Stanisławowie u Aptekarza J. Tomanek; w Tarnopolu u M. Schlifki, w Tarnowie u J. Jahn i w Wadowicach u Schwarza i Heinze; w Cieszynie u E. F. Schrödera, w Ustrzykach u Józefa Moczejki.

(563) **Doktora Borchardta** (1-3)

Cesarsko-Królewskie urzywilej. i aprobowane **aromatyczno-lekarskie**

MYDŁO Z ZIÓŁ,

tak w miejscu jakoteż i za granicą, jako najulubieńsze do toalety mydło uznane, taką sobie sławę przez swe szczególnie dobroczynne działanie na skórę zjednało, iż w skutek tego wiele naśladowań powstało, kupujący zaś pod ogólną nazwą „Kreuter Seife“ (Mydło z Ziół), obcemi wyrobami oszukiwani byli.

Szanowni lubownicy Mydła z Ziół Dra Borchardt, zechcą przeto przy kupnie szczególnie na nazwę jak niżéj

Dra Borchardta

Jak niemniéj i na to łaskawie zwracać uwagę, że Doktora Borchardta c. k. uprzywilejowane Mydło z Ziół, tylko w białych paczkach zielonym drukowanym pismem opatrzone, z obydwóch stron podobną jak tu obok pieczątką opieczętowane, po 24 kr. m. k., jedynie tylko prawdziwe sprzedaje się w **Krakowie u J. Bartl.**

Dr. BORCHARDTS AROM: MEDIC: KRÄUTER-SEIFE.

Jest także do nabycia na prowincyi: w Bochni u p. Niedzielskiego; w Brodach u Karola Karnelli; w Czerniowcach u Ign. Schnirch i T. Zararyasiewicza; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Kołomei u S. Wieselberga; we Lwowie u W. Willmanna; W Łańcucie u Antoniego Swobody; w Przemyślu u Ed. Machalskiego; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; w Stanisławowie u Aptekarza J. Tomanek; w Tarnopolu u M. Schlifki; w Tarnowie u Józefa Jahn i w Wadowicach u Schwarza i Heinze; w Cieszynie u E. F. Schrödera; w Ustrzykach u Józefa Moczejki.

C. k. wyłącznym przywilejem nadana

ANATHERIN-WODA

DO PŁUKANIA UST

wynalazku

J. G. POPP,

praktycznego dentysty w Wiedniu, Stadt Goldschmiedsgasse N. 604 w domu narożnym p. Peter.

Tysiącem najchlubniejszych świadectw zaopatrzony, przez najcelniejsze osoby wydanych, jak niemniéj przekonany codziennem wzrastającém poszukiwaniem téj najwyborniejszéj wody do płukania ust, któréj blisko 200 s ładów w Państwie Austryjackiém i krajach koronnych ciągle się znajduje, wszelkie dalsze jéj zachwalania za zbyteczne uważam.

Ordynuje codziennie od 9éj godziny zranaaż do 5éj wieczór we wszystkich chorobach ust, niemniéj odbywa operacye i stosuje wszelkie sposoby sztucznego wprawiania zębów i wędzideł, które tak w użyciu jak i w zbliżeniu do natury, wszelkiemu oczekiwaniu są odpowiednie.

Wszystkie flaszki mają ten sam kształt jak tu obok załączony model w mniejszym formacie, i muszą być moją pieczęcią zaopatrzone.

Wszystkie poniżéj wymienione składy po prowincyach, winny się do téj raz już ustanowionéj ceny, tojest złr. 1 i kr. 20 m. k. za flaszeczkę ściśle zastósować.

Składy są następujące:

w Krakowie u T. Góreckiego; w Wadowicach u Ign. Brosig; w Bochni u Gustawa Nachowskiego i Niedzielskiego; w Tarnowie u J. Jahna; w Jarosławiu u Ign. Bajan; w Brodach u Fr. Deckert Aptekarza; w Stanisławowie u Braci Czuczawa; w Czerniowcach u Józefa Różańskiego; Podgórzu u Ferd. Stapf; w Białéj u Tom. Jasieńskiego; w Rzeszowie u Ign. Schaittera; we Lwowie u C. F. Milde; w Tarnopolu u Schubuth i Morawetz; w Kołomei u Grzeg. Różańskiego; w Cieszynie u E. F. Schrödera. (554-1-6)

DOBRA BUDYŁÓW w obwodzie Brzeżańskim, między témże miastem a Tarnopolem, a 2 mile od Zborowa, a zatém od murowanego gościńca położone, mające gruntu ornego 991 morgów, sianożęci 113, sadu 17, zabudowania dworu, gumna i obory 14, razem więc powierzchni 1135 morgów, z propinacyą i młynem o 2 kamieniach; są od 1go lipca 1854 r. do wydzierżawienia. Prócz tego dodadzą się jeszcze dzierżawcy błota przy Wierzchowinie stawu, na których około 20 sążni siana zbierano, i oprócz tego jeszcze pastwisko wynajmowano za robociznę, i kawałek Wierzchowiny, gdzie trzcinę za robociznę wynajmowano. Bliższą wiadomość zasięgnąć można we Lwowie na placu Ferdynandapod L. 6¼ na 2ém piętrze. (515—2-3)

Ktoby miał do sprzedania od 20 do 40 morgów gruntu dobrego i niedaléj jak 2 lub 4 mile od miasta odległego, raczy się zgłosić pod N. 181 ulica Grodzka 2gie piętro. (525—3)

Powóz mało używany jest pod Nrem 18 na Stradomiu za pomierną cenę do sprzedania. (576-1-3)

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
28	2	328'''81	+20°7	53 0	Wsch. bardzo słaby	Pogoda		+23°1	+13°0
„	10	328 14	+16 4	84 1	„ słaby	„			
29	6	327 44	+16 4	73 3	„ bardzo słaby	Pogoda z chmurami			
„	2	328'''31	+21°7	53 8	Pn. Zachodni słaby	Pochmurno	grzmoty	+22°7	+13°1
„	10	328 49	+14 3	91 5	Pł. Wschodni „	„	po poł. i wie. gr., bł. i deszcz		
30	6	326 85	+13 6	92 9	Pn. Zachodni „	„	w nocy i rano deszcz		

Sobolewski Konstanty, Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Antoni Czapliński*, rządzca drukarni.